

GAZETA OPOLSKA

Oświata i praca
Narody z bogactw

Pismo poświęcone ludowi

Przyszłość zdobywa,
Kto o nią walczył

„GAZETA OPOLSKA“ wychodzi co wtorek, czwartek i sobotę i kosztuje ćwierćrocznie z tygodniowym dodatkiem „Gość Niedzielny“ 1.20 mk.; z dodatkiem „Rolnik“ 1.50 marek. W Galicji 2 korony, w Ameryce 80 cent. ćwierćrocz.

Ogłoszenia 15 fenygów od wiersza drobnego. Rękopisów nie zwraca się. W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelkie rabaty upadają. Prenumerata wraz z przesyłką każdego numeru pod opaską wynosi ćwierćrocznie 2.40 mk. (3 numerów raz w tydzień 1.85 mk.

Naprzód z Bogiem!

W Opolskiem i na Śląsku, co z swych dziejów słynie,
Wiara i mowa Ojców nigdy nie zaginie!

Za ojczystą sprawę!

Telefon 191

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajduje się w Opolu, przy ul. Odrzańskiej nr. 6

Telefon 191

W sprawie śpiewu kościelnego w Strzelcach

piszą z kół duchowieństwa do „Nowin Raciborskich“ co następuje:

Ks. prob. Garnczarski w Strzelcach usprawiedliwia się w numerze 173 centrowej „Oberschl. Volksztg.“ co do zarzutu germanizacji w kościele, uczynionego mu przez „Górnoślązaka“. Niestety trzeba „Górnoślązakowi“ przyznać słuszość, jeżeli uważa usprawiedliwienie ks. proboszcza Garnczarskiego za niedostateczne. Chociaż bowiem na pierwszy rzut oka wydawałoby się mogło, iż ks. prob. G. nie zamyślał ubliżyć polskim parafianom, to jednakowoż ze wszystkich szczegółów, przytoczonych przez „Górnoślązaka“, zamiar ubliżenia występuje aż nadto na jaw. Ks. prob. G. nie uwalnia od winy wskazówka, iż zarzuty pochodzą ze strony radykalnych Polaków, bo tu chodzi o obronę praw, do której każdy, czujący się pokrzywdzonym, jest uprawnionym. Zarzut ten jest tem śmieszniejszym, jeżeli się zważy iż każdy, który objawia miłość dla swej polskiej narodowości, bywa przez przeciwników uważany za wielkopolskiego agitatora i jako taki traktowany.

Ze wszystkich szczegółów, przytoczonych przez „Górnoślązaka“, ujawnia się górujący względ na niemieczyznę, której wszędzie chce się dać prawo pierwszeństwa. Z jakiej to przyczyny podczas mszy św. przy przyjmowaniu polskich dzieł do pierwszej Komunii św. używa się łacińskiego śpiewu? Chyba z tego powodu, aby nie obrazić ucha nauczycieli, którzy zniewoleni są te dziatki li tylko po niemiecku uczyć. Powoływanie się ks. prob. G. na dekret Ojca św. i na Agendę celem usprawiedliwienia łacińskiego śpiewu „Tantum ergo“ podczas błogosławieństwa, nie odpowiada rzeczywistości. Dekret bowiem Ojca św. z dnia 23. 3. 1881 r. obchodzi li tylko księży, którym nakazano modlitwy przed i po błogosła-

wieństwie sakramentalnem odmawiać po łacinie. W Agendzie dyecezyjalnej znajduje się wprowadzenie wzmiankowana pieśń Tantum ergo, ale wyraźnego nakazu używaniu nie ma. Tantum ergo znajduje się na końcu prośb łacińskich, które są li tylko dla księdza i organisty, jako śpiewaka, przeznaczone. Trudno z tego, iż pieśń ta podana jest w języku łacińskim, wywnioskować zakaz śpiewania jej w ojczystej mowie. I tak u wszystkich narodów od niepamiętnych czasów śpiewano ją w języku ojczystym aż do r. 1904, w którym niewątpliwie na naleganie Cecyliarów rozporządziła kongregacja papieska, iż pieśń Tantum ergo ma być śpiewaną po łacinie. Ks. proboszcz Garnczarski powołuje się atoli na rozporządzenie Ojca św., które dopiero od r. 1904 istnieje. Zkąd to więc pochodzi, że, jak sam przyznaje, u niego od długiego szeregu lat starodawna pieśń polska została skasowana?

W polskich dzielnicach wszędzie aż do dnia dzisiejszego używa się polskich pieśni i przypuszczamy, iż zwłaszcza pod zaborami rosyjskim i pruskim biskupi ten wyjątek u Stolicy Apostolskiej uzyskali. Wszakże takie przedstawienia w Rzymie są dozwolone i tam one się rozstrzygają. Świadczą o tem przedstawienia, do jakich obecnie biskupi bawarscy się uciekają w sprawie zniesienia świąt drugorzędnych i które bez wątpienia zostaną uwzględnione. Tak samo prawdopodobnie biskupi w dzielnicach polskich przedstawili w Rzymie ważność pieśni w ojczystej mowie, gdyż pod zaborami, w których polska nauka wyrzucona ze szkoły i gdzie trudno księżom — krom kościoła — pouczać lud, pieśń w języku ojczystym jest jedynym środkiem celem zachowania ludowi wiary. Wskazuje też na to św. Apostoł w słowach „fides ex auditu“ (wiara pochodzi ze słuchu). Trudnoby też było zachować u ludu uwielbienie dla Przenajświętszego Sakramentu, jeżeli pieśni w ojczystym języku miałyby być zakazaną. Przecież księża co niedzielę o Przenajśw. Sakramencie kazać nie mogą. Gdyby więc zni-

kła pieśń w ojczystej mowie, przyczyniłoby się to do utraty czci i uwielbienia Przenajśw. Sakramentu. W pieśni polskiej uczy się już dziecko małe kochać swego Zbawiciela w Przenajśw. Sakramencie.

Jeżeli się zważy rozległość parafii w polskich dzielnicach, dalej, że młodzież zaraz po opuszczeniu szkoły bierze się do zarobku tak, że w niedzielę po południu potrzebuje wypoczynku i, że od rolnika przy braku robotnika nie można wymagać, aby się wyrzekł tego krótkiego wypoczynku i nie mógł załatwić swoich potrzeb gospodarczych, — natenczas pojąć łatwo, iż pieśni w ojczystej mowie na przedpołudniowym nabożeństwie pokrzepi lud na duchu i utrwali go w zasadach wiary. W pieśni jest jedyny ratunek celem utrzymania ludu w zasadach wiary, ponieważ w pieśni zawarte są wszystkie jej prawdy. I tu właśnie polega różnica pomiędzy polską a niemiecką ludnością. Byłoby obowiązkiem księży dziekanów przedstawić tę sprawę niemieckim dostojnikom Kościoła w dzielnicach polskich w należytem świetle, a ci z pewnością poczyniliby odpowiednie kroki w Rzymie, aby spowodować zmianę na lepsze celem zachowania ludowi polskiemu wiary.

Do tego na końcu wskazujemy na to, iż odpowiedź kongregacji Papieskiej: „nie wolno odśpiewać „Tantum ergo“ w języku zwyczajnym“, nie została ogłoszona w rozporządzeniach naszego książęco-biskupiego wikaryatu — i wiadomość o tej odpowiedzi Papieskiej tak mało nawet u księży rozpowszechniona, że za świadectwem księży używano polskich pieśni na cześć Przenajświętszego Sakramentu nawet w obecności najprzew. ks. Kardynała. Ta wskazówka, zdaje nam się, wystarczy do nadziei wyżej wyrażonej.

Proboszcz polskiej parafii.

NOC ŚMIERCI

Powieść z czasów króla Jana Sobieskiego.

94)

(Ciąg dalszy.)

Misa moja brzmi niejasno, dostojna pani i przyjaciółko mego mądrego i potężnego pana, ale zrozumiesz jej znaczenie, ponieważ wyjaśnienie otrzymałeś już inną drogą.

— Jak brzmi twoja misya? — zapytała Jagiellona.

Młody człowiek w białej odzieży wydobył z pod sukni podłużny przedmiot obwinięty w cienką skórę i położył na kamieniu ofiarnym.

— Słońce jest ogniem, który błogosławieństwa rozlewa, — mówił młody człowiek — zapala ogień nocy, który śmierć niesie.

Wyraz zrozumienia a zarazem tryumfu przebiegł twarz Jagiellony.

— Przyosisz mi ten tajemniczy przedmiot? — zapytała, wskazując na podłużną paczkę obwiniętą w skórę — czy wiesz, co w tej paczce się mieści?

— Nie, dostojna pani, wie to tylko mój mądry i potężny pan! Rozkazał mi, abym ci to położył na kamieniu ofiarnym!

W tej chwili na drodze dał się słyszeć wyraźny tętent zbliżających się jeźdźców.

Jagiellona wzięła przedmiot z kamienia ofiarnego i ukryła pod okryciem.

— Ktoś przybywa, — rzekł młodzieniec, którego oczy błysnęły — kto może przybywać o tej godzinie?

— Nie obawiaj się niczego! Oddał się śmiało i zanieś swemu panu pokłony i podziękę, — odpowiedziała Jagiellona — spełniłeś dane ci zlecenie! Weź to jako nagrodę!

To mówiąc, podała nisko kłaniającemu się słudze małą jedwabną sakiewkę z kilkoma sztukami złota.

Wysłaniec Allaraby wzięł sakiewkę i znikł w głębokiej ciemności, która znowu okryła stare olbrzymie drzewo i kamień ofiarny.

Jeźdźcy podjechali bliżej.

Jagiellona pozostała w cieniu pod drzewem. Dały się słyszeć trzy głosy, było zatem trzech jeźdźców.

— To musi być tutaj! — zawołał jeden — widzisz kanclerzu, żeśmy trafili.

Był to głos brata prymasa, wojewody Prażmowskiego.

— Jesteśmy na miejscu, przyjaciele, — odpowiedział kanclerz Pac — tu jest wielkie drzewo i kamień ofiarny.

— Co ci jest hetmanie polny, — zapytał Prażmowski.

— Widzę tam w oddaleniu jakiś ciemny przedmiot, — rzekł Michał Pac — zdaje mi się,

że to powóz! Czyżby nasza niezmordowana sojuszniczka, wojewodzina Wassalska już tu przybyła?

— Jest już tutaj i oczekuje was, przyjaciele! — dał się słyszeć z pod drzewa głos Jagiellony.

Trzej panowie zsiadli z koni i przywiązali je do gałęzi.

— Jesteś gorliwa i punktualna, droga przyjaciółko, — rzekł z galanterią Prażmowski, przystępując do Jagiellony i całując ją w rękę, ale tak być powinno! Widzisz wojewodzino, że i my jesteśmy punktualni!

— Witam was, panowie!

— Noc jest pomyślna i miejsce dobrze wybrane, — przyznał kanclerz Pac.

— Jesteśmy tu bezpieczni, — dodał hetman polny.

— Tej nocy ma być rozstrzygniętą ważna sprawa, panowie i przyjaciele! — rzekła Jagiellona.

Głos jej dźwięczał ponuro, wróżył nieszczęście.

— Tej nocy zawrzemy ścisłe przymierze! — dodał brat prymasa.

— A raczej mówiąc otwarcie, zrobimy spisek, — odparł hetman polny Pac z niezadowolaniem.

Kanclerz pochwycił brata za rękę, aby go w ten sposób przestrzedz, żeby nie używał zbyt stanowczych wyrazów, gdyż brat prymasa nie był

poleca wielki wybór książek do nabożeństwa Figury, krzyże, obrazy itd. — Książki do czytania dla ludu i inteligencji (dla dorosłych, młodzieży i dzieci)

— również w wielkim wyborze. —

Księg. „Gazety Opolskiej“ OPOLE, ul. Odrzańska 6

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sprawie okólnika przeciwko HKT.

W sprawie znanego okólnika antyhakatystycznego oświadcza były pułkownik Heydebreck, że twierdzenie Ostmarkenvereinu, jakoby ów okólnik został wydany anonimowo, nie zgadza się z prawdą. Pan H., wyliczwszy cały szereg ziemian, którzy ów okólnik podpisali, stwierdza, że treść jego zakomunikowano pewnemu członkowi zarządu Ostmarkenvereinu w dniu 22 lipca. Zarząd był zatem dość wcześniej o sprawie tej uwiadomiony, by mógł odpowiednio poczynić kroki w ministerium państwem. Zarząd tymczasem treść otrzymanego pisma ogłosił w prasie i w ostrej polemice twierdził, jakoby inicjatorzy niewielu posiadali zwolenników, jakoby podpisy zbierali w kołach wolnomyślnego żydostwa oraz wśród Polaków.

Sprawa marokańska.

Berlin. Ambasador francuski, Cambon, konferował wczoraj pół godziny z Kiderlen-Wächterem w urzędzie spraw zagranicznych.

Paryż. Według „Tempsa“ de Selves przyjmował wczoraj ambasadora angielskiego, Fr. Bertie. Dziennik francuski wyraża się bardzo pesymistycznie o dalszym przebiegu rokowań marokańskich. Twierdzi, iż pozostają one na dawnym punkcie martwym. A tymczasem „Journal des Debats“ zapewnia, iż rokowania marokańskie w Berlinie posuwają się naprzód, że przedstawiciele Francji i Niemiec dokładnie badają wszelkie przedkładane środki, celem rozwikłania całej sprawy. „Journ. d. Deb.“ w końcu jednak twierdzi, iż rokowania potrwać jeszcze kilka tygodni, zanim wydadzą jakikolwiek rezultat.

Zmiana w gabinecie austriackim.

Wiedeń. Po dniu 18 sierpnia nastąpi w ministerstwie austriackim częściowa rekonstrukcja. Główną jej przyczyną jest okoliczność, iż bar. Gautsch obejmując niezmienny gabinet bar. Bienerta, nie miał dotychczas sposobności do poczynienia w nim zmian odpowiednich. Więć zmiany te przeprowadzi obecnie. W pierwszych dniach września bar. Gautsch udaje się do Pragi, celem konferowania z namiestnikiem ks. Thunem w sprawie porozumienia czesko-niemieckiego.

Wiedeń. Przesilenie w ministerium wojny zażegnane. Minister wojny nie zostanie zawieszony do obozu cesarskiego w Ischlu ani też nie będzie żądał dymisji. Sprawa ta rozstrzygnie się ostatecznie w październiku.

Anglia.

W Anglii od dawna toczyła się walka pomiędzy stronnictwem liberalnym i konserwatywnym o tak zwaną izbę lordów (panów). Co parlament angielski czyli tak zwana izba gmin uchwalała, mogła izba lordów odrzucić. Otóż w ostatnich dniach stawiono wniosek, ażeby tak zwane prawo protestu czyli „veto“ izbie wyższej odebrać. Pomiędzy lordami angielskimi powstała stąd wielka opozycja i nie chciano na to żadną miarą przystać. Rząd angielski stanął po stronie izby gmin, aby lordom prawo weta odjąć. W przeszłym tygodniu przyszło nad tą sprawą do głosowania i to w izbie lordów, którzy sami na siebie mieli wydać wyrok. Nigdyby się oni na to nie zgodzili, ażeby im to prawo odbierać, lecz kiedy rząd angielski zapowiedział, że jeżeli na to się nie zgodzą, natenczas król zamianuje tyłu liberalnych członków izby, którzy projekt ten przeprowadzą, podczas głosowania projekt rządowy pozyskał 131 przeciw 114, zatem nie wielką liczbą głosów projekt

jeszcze wtajemniczonym dokładnie w sprawę sprzysiężenia.

Jagiellona zauważyła ruch kanclerza.

— Wojewoda Prażmowski jest nasz duszą i ciałem, — rzekła — precz ze wszelkimi skrupułami i nieufnością! Cel nasz musi być nam jawny i jasny! Mamy wspólne dążenia i zamiary, panowie i przyjaciele!

— Kto inny musi zająć miejsce Michała na tronie, kto inny miejsce Sobieskiego na czele wojska! — rzekł otwarcie hetman polny Pac, — gdyż inaczej możemy być pewni, że potężny Sobieski stanie się wkrótce dyktatorem Polski.

— Masz słuszość hetmanie, powinniśmy zapobiedz temu niebezpieczeństwu, — odpowiedział Prażmowski.

— A zapobiegniemy tylko wtedy, gdy zrobimy królem kogoś po naszej myśli — dodał kanclerz.

— Mówmy otwarcie panowie, — rzekła Jagiellona, — pierwszym naszym i najświętszym zadaniem jest obalić Michała, którego wyboru nie pochwalaliśmy nigdy. Wiadomo wam, w jakim celu zebraliśmy się w tem miejscu. Dobądźcie z pochew szable i złóżcie je na krzyż, a ja na znak, że do was należę, rękę na nich położę.

Trzej panowie usłuchali wezwania.

W bladym blasku przedzierającego się przez gęste chmury księżyca, zabłyśły trzy szable i skrzyżowały się.

Jagiellona położyła na nich lewą rękę, prawą zaś wzniosła do góry.

przeszedł i izba lordów, która przez wieki komendę miała w Anglii w sprawach politycznych, dziś straciła zupełnie wpływ.

Turcja i Persya.

Carogród. Turcja usiłuje przeszkodzić wszelkim zabiegom tureckich poddanych, popierających eks-szacha. Minister wojny wydał do władz pogranicznych rozporządzenie, by uniemożliwiały Kurdom przejście na terytorium perskie. Rozporządzenie to ma przeszkodzić porozumiewania Kurdów z Turkmenami w sprawie akcyi wspólnej.

Choroba Papieża.

Berlin. Według informacji „Berl. Tagebl.“, otrzymanych z Turynu, Papież stopniowo powraca do zdrowia. Po śnie ożywym przebudził się porzeczony i oświadczył, że podagra nie dokucza mu już więcej. Lekarze przyboczni stwierdzili, iż polepszenie zdrowia jest widoczne. Nie twierdzą wprawdzie, jakoby niebezpieczeństwo minęło. Papieżowi przepisano ścisłą dyetę. Niektórzy zapewniają, jakoby okoliczność, iż wielu dygnitarzy watykańskich, bawiących na wywczasach letnich poza murami Rzymu, swoich wakacji nie przerwało, świadczy najwymowniej, iż Papieżowi żadne poważniejsze niebezpieczeństwo życia nie zagraża. Główną przyczyną niepomyślnego stanu zdrowia Papieża są upały, których pacjent nie znosi.

W końcu swoich informacji „Tagebl.“ powiada, jakoby Papież do otoczenia miał się wyrazić, iż dawniej, w swojej dyecezyi, zażywał wolności, niekrępowany niczem, obcował z ludem, gdy tymczasem obecnie przebywa „w więzieniu“, którego skutki odczuwa bardzo ujemnie nie tylko pod względem fizycznym, ale i duchowym.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

58. Zjazd katolików niemieckich w Moguncyi.

Komitet lokalny zwrócił się do Ojca św. Piusa X z prośbą o błogosławieństwo dla uczestników zjazdu. Ojciec św. przesłał list, w którym wspomina o św. Bonifacym, ojcu biskupstwa mogunckiego, i o św. biskupie-spółcezniku Ketterle, podnosząc ich znakomitą czynność i chętnie udzielając swego apostolskiego błogosławieństwa. Na zebraniu wzniesiono trzykrotny okrzyk: Niech żyje Papież Pius X i wysłano telegram dziękczynny do Ojca św. a zarazem złożono życzenia z powodu 8-miolecia koronacji Piusa X.

J. E. ks. kardynał Kopp złożył zjazdowi krótkie bardzo — jeden wiersz obejmujące — życzenia błogiego przebiegu.

Przyszły zjazd (w r. 1912) ma się odbyć w Akwizgranie.

Z powodu kongresu czesko-słowiańskiego w Berlinie.

Jakiś wszechniemiecki pismak na łamach hakatystycznych berlińskich „Neueste Nachrichten“ nie może pojąć, że przeciwko urzędzaniu słowiańsko-czeskich kongresów dopiero wszechniemcy energicznie protestować muszą. Żadna inna dusza do tego obowiązku się nie poczuwa. Czyżby w sferach rządowych niemieckich nie znano Czechów? W Pradze n. p. każdą osobę, mówiącą tylko językiem niemieckim, bezwzględnie Czesi z platformy rozpędowych (während der Fahrt) elektrowozów, rzucają na bruk uliczny. I tylko obfity napiwek „zdola“ „zacierzwionych“ synów św. Wacława od podobnych gwałtów

Przysięgnijcie, rzekła — że krew i mienie, ciało i życie oddacie chętnie sprawie obalenia króla Michała i Sobieskiego.

— Przysięgamy! — odpowiedzieli stłumionym głosem trzej mężczyźni.

— Przysięgacie, że nie spoczniecie, dopóki tron nie zawakuje i póki go nie zajmie ktoś przez nas wybrany.

— Przysięgamy! — powtórzyli spiskowi.

— Przysięgnijcie, że przed nikim nawet na torturach nie zdradzicie naszego związku!

— Przysięgamy!

— Związek nasz jest zawarty i zaprzysiężony — mówiła dalej Jagiellona, zdejmując rękę z szabel, które trzej panowie włożyli następnie do pochew, — a teraz bez zwłoki przystąpmy do wykonywania naszego planu! Wspólne cele nas łączą! Mamy tylko jedno życzenie, jedno żądanie! Zdołamy dopiąć naszego celu!

— Michał opiera się na Sobieskim i na jego wojsku, — zauważył hetman polny Pac!

— Czy mówisz o tej małej garstce rycerstwa, która przy nim pozostanie, gdy wszyscy magnaci cofną swoje oddziały? — zapytał Prażmowski.

— Gdy Michał padnie, musi także upaść Sobieski, a ty hetmanie polny zajmiesz jego miejsce!

— Prażmowski zasiądzie na tronie! — zawołał kanclerz Pac.

— To będzie zależało od wyboru, — odpowiedział brat prymasa, — cóż powiesz na to księżno?

antyniemieckich powstrzymać. Opisawszy dalsze „gwałty“, jakich Czesi w mieszanych językowo dzielnicach na „niewinnych“ Niemcach się dopuszczają, zrozpaczony Wszechniemiec twierdzi, iż „apostołowie oświaty“ z nad Mołdawy, podburzeni ognistymi mowami przywódców czeskich i polskich w Berlinie dostaną w stolicy nadsprowadzanej ataków szale antyniemieckiego i zaczną się na bezbronnych Berlińczykach dopuszczać czeskich gwałtów. A obawy te są usprawiedliwione i winny jeszcze w ostatniej chwili spowodować rozpędzenie kongresu. W dalszym ciągu, widocznie pod wpływem afrykańskich upałów, biedaczysko wszechniemieckie mający coś o międzynarodowej przyzwoitości, według której goście z obcych krajów powinni się wstrzymać od wszelkich zaczepek tubylców. A przecież wiadomą jest rzeczą, iż Czesi, zgromadzeni w Berlinie obrażać będą tylko naród niemiecki swoimi wycieczkami antyniemieckimi. Albowiem kongresu słowiańsko-czeskiego nie można sobie wogóle wystawić bez zniewag brutalnych, skierowanych przeciwko Niemcom. Wobec tego należy kongres czesko-słowiański rozpędzić.

Oczywiście przyklasnąć trzeba „Berl. Neueste Nachr.“, iż potrafią „zagrożoną“ niemieczyznę ośmieszać!

Słowiańskie święto Sokole.

Zagrzeb. Według doniesień „Vos. Ztg.“ zgromadziło się na igrzyska sokole około 5000 Sokołów z monarchii austriackiej oraz z rozmaitych innych krajów słowiańskich. W igrzyskach uczestniczy wielotysięczna publiczność. Zjechali się również delegaci Sokołów z Ameryki. Kilka miast słowiańskich wysłało swoich reprezentantów. Przybywające drużyny sokole i delegacje witano na poszczególnych dworcach z entuzjazmem. Osobny pociąg przywiózł 400 Serbów. Uroczystości, które trwają do 16 bm., rozpoczęto w sobotę. Otwarto jednocześnie wielki, zagrzebski jarmark jesienny.

Strejk w Anglii.

Londyn. Anglii zagraża nowe widmo strejku generalnego kolejarzy i tramwajarzy. Sekretarz Związku robotników kolejowych, Williams, oświadczył, że wszystkim towarzystwom kolejowym grozi strejk.

Londyn. Według ostatnich doniesień, olbrzymi strejk londyńskich robotników portowych i woźniców już zakończony. Tymczasem choroba strejkowa rozszerzyła się w całej Anglii. Wszystkie większe centra handlu i przemysłu, a mianowicie Liverpool, Glasejów, Manchester, Hull, Birmingham, Newcastle i t. p. objęte zostały bezrobociem. W Liverpoolu prace odbywają się pod osłoną wojska. Miejsce woźniców zajęli bogaci właściciele przedsiębiorstw, i zaczęli sami zwozić produkty spożywcze z kolei. Strejkujący robotnicy z pogardą witali długie szeregi wozów, obsługiwanych przez bogaczy pod opieką wojska i policyi. W Glasgowie postanowili wczoraj tramwajarze rozpocząć bezrobocie. Uchwała zapadła 2000 przeciw 700. Przyszło do krwawych starć między policją a strejkującymi. Rozłączono przewody elektryczne, przyczem uszkodzono przeszło 50 elektrowozów. W Manchesterze wzmagą się strejk kolejarzy. Skutkiem „epidemii“ strejkowej wzmagają się drożyzna. Wczoraj w Londynie odbyło się również olbrzymie zebranie tramwajarzy. Postanowili we wtorek zastrejkować, jeśli ich życzeniom nie stanie się zadość.

— Tobie, wojewodo, należy się korona, — odrzekła wojewodzina.

— A ty, wojewodzino, słusznym prawem powinnaś ją podzielić! — rzekł hetman polny.

— Zartujesz, hetmanie, — uśmiechnęła się zimno Jagiellona.

— Czy słowa hetmana spełnią się, czy nie jest to rzeczą niedalekiej przyszłości, rzekł brat prymasa do otaczających, — dzielna energiczna wojewodzina, moim zdaniem, pierwsza zasługowałaby na to, aby zająć miejsce obok króla na tronie! I po cóż zresztą mielibyśmy zawsze sprowadzać sobie królowe z innych krajów? Nie przynosiło to nam nigdy żadnej korzyści a w innych mocarstwach budziło zazdrość! Król i królowa z pośród nas, to będzie najlepszy wybór!

— I przy tej zasadzie wytrwam! — dodał kanclerz.

— Tobie szlachetny i mądry przyjacielu należy się pierwsze miejsce w radzie korony, — rzekła Jagiellona do kanclerza, — a dzielny brat twój obejmie dowództwo wojska! Tym sposobem stworzymy koło, trzymające się silnie i zamykające wszystko! Nie łagodność i względność będzie naszym hasłem, bo te przymioty, które posiada Michał, słusznie nazywają się słabością. Nie! Żelazna wola winna połączyć rozstrojone żywioły, nieugięta surowość ujmie silną ręką ster Polski! Podajcie mi ręce panowie! Plan gotów i nie będę zwlekała z wykonaniem, do którego potrzebuję waszej pomocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

poleca pierścionki, zegarki, towary złote i srebrne

Usługa rzetelna.

Proszę na „Gazetę Opolską“ się powołać.

Albert Hoehn, złotnik i rytownik
Opole, Rynek, w domu p. Barona,



Wspaniały wiec w Kielczu

w pow. strzeleckim odbył się w wczorajsza niedzielę na polu czcigodnego ks. proboszcza Wajdy. Wiecowników zebrało się przeszło 1500, mimo dnia bardzo upalnego. Wśród wiecowników było także kilkaset niewiast. Wiec zagał o godz. 4 proboszcz i poseł ks. Wajda, przyczem odśpiewano 3 zwrotki pieśni „Kto się opiekę“; muzyka miejscowa towarzyszyła śpiewaniu. Następnie przemawiał jako pierwszy Wiel. ks. prob. Wajda, który w przeszło godzinnej mowie poruszył wymownie i z energią liczne sprawy i krzywdy ludu. Tymczasem przyjechał od Opola pociąg Wiel. ks. prob. i poseł Brandys z Dziergowic. Ten w półtorejgodzinnej mowie najrozmaitsze ważne oświeślał rzeczy, zwłaszcza także poselskie. Mowę jego często darzono okrzykiem „brawo“, a na końcu lud sam wniósł na jego cześć okrzyk trzykrotny! „Niech żyje!“

Ks. prob. Wajda gorącemi słowy zachęcał do zgody na Śląsku, któremu to życzeniu lud z wielkim zapalem przywtarzał, wznosząc w końcu okrzyk na cześć czcigodnego mówcy: „Niech żyje!“ — Następnie p. Makosz ze Strzelec mówił o alkoholizmie. — Dalej p. Niedurny ze Srebrnicy (Frydenshuty) wzywał również do zgody oraz do organizowania się robotników.

W końcu ks. prob. Brandys streścił jeszcze niektóre przemówienia, które okraślił, jak zwykle, wielkim humorem; zwrócił się też w gorących słowach do niewiast, zachęcając je do oświaty.

Wreszcie ks. prob. Wajda wniósł okrzyk na cześć ludu polskiego, a w szczególności także dzielnych naszych niewiast.

Wiec zakończono odśpiewaniem pieśni nabożnej. Przebieg wiecu był bardzo spokojny, a jednak bardzo ożywiony i podniosły.

Oby przyniósł jak największe owoce!

WIADOMOŚCI Z BLISKA I Z DALEKA.

Opole, dnia 14 sierpnia 1911.

Kalendarz i kronika kościelna. Jutro we wtorek obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia N. M. B. — Dnia 16 św. Rocha, męczennika, i św. Joachima. — **Wschód słońca:** We wtorek dnia 15-go sierpnia o godzinie 4 min. 42. **Zachód** o godz. 7 min. 26. — **Wschód księżyca:** We wtorek o godz. 9 min. 24 wieczorem. **Zachód** o godz. 10 min. 48 przed południem.

— **Zmiany w posadach duchownych.** Mianowani lub przeniesieni: ks. kapelan Antoni Lindner jako IV kapelan do Opola, kapłan świecki Karol Piechota jako III kapelan do Raciborza, ks. kapelan Artur Garbiersch w Opolu jako taki do Bobrka, ks. kapelan Alfons Röhrich jako wikaryusz powiat. do Głogowa, ks. kapelan Fr. Sonnek w Szczecinie jako lokalista do Chwałowa, ks. wikaryusz powiatowy Fr. Marx w Frankfurcie n. O. jako lokalista do Starego Olesna, ks. kapelan Brunon Simon w Niemieckiej-Kępnicy jako II kapelan przy kościele św. Maurycego we Wrocławiu, kap. świecki Józef Chrystyan jako kapelan do Niem.-Kępnicy, kapłan świecki Reinhold Leppelt jako kapelan do Odmuchowa, kapłan świecki Jerzy Szyskowitz jako II kapelan do Lubtalu, ks. wikaryusz powiatowy Jerzy Doerlich w Głogowie jako administrator w Rabsen.

— **Czy kobietom udzielić prawa głosowania?** Takie pytanie zamieściła „Oester. Volksztg.“, naznaczając jak nagrodę za najlepszą odpowiedź 10 koron. Nadeszły liczne odpowiedzi, z których jedna, a mianowicie odpowiedź żony mistrza kominiarskiego p. Bösego z Freiwaldu zasługuje na uwagę. Pani Böse pisze: „Czy udzielić kobietom politycznego prawa głosowania? Nie. A to z tego powodu, aby nam kobietom nie przeszkadzano w wykonywaniu naszych obowiązków. Wychowywanie naszego potomstwa ceni sobie każda przejęta swem powołaniem matka ponad wszystko. I chociaż byśmy nasze głosy oddały, to położenie społeczne ludzkości i tak nie polepszyłoby się. Polityka podlega nieustannym zmianom i przewrotom, a żadna partya, żaden decydujący czynnik nie mogą sobie zdobyć trwałej przewagi na wszystkie czasy.“ Na tę rozsądną odpowiedź 10 koron nagrody — to stanowczo za mało. Przedewszystkiem powinny sobie zdanie to dobrze rozważyć Angielki, a możeby wreszcie za niechciały zbyt zapalczywej walki o równouprawnienie z mężczyznami.

— **Kara cielesna w szkołach uzupełniających.** Pewien nauczyciel w szkole uzupełniającej obił kilku uczniów, ponieważ spóźnili się na naukę, byli nieuważni i nieprzystojnie się zachowywali. Izba karna uwolniła nauczyciela, przeciwko któremu uczniowie wnieśli skargę, od winy i kary, ponieważ nauczyciel ma prawo z urzędu swego ucznia cielesnie karać, skoro wychowawcze względy tego wymagają. Wyrok ten zatwierdził także najwyższy sąd Rzeszy w Lipsku, uznając wywody izby karnej za słuszne i uzasadnione.

ŚLĄSK czyli STARA POLSKA.

— *** Opole.** W przeszłym tygodniu zarządziła policja u tutejszych handlarzy mleka rewizję, przyczem stwierdzono, że niektórzy handlarzy dolewali do mleka wody. Oczywiście winowajców nie minie kara za ten nierzetelny sposób powiększania swego zarobku. Zwracamy przy tej sposobności uwagę na to, że odbiorcy mleka winni, ilekroć takowe im się wydaje fałszowanie, zwracać się do policji kryminalnej, aby w ten sposób zapobiegać szerzeniu się nieuczciwości, narażającej publiczność na straty.

— *** Zakrzów** pod Opolem. U p. Bągorskiego zakwitły już po raz drugi w tym roku dwie gruszki. Niezwykły to objaw w życiu roślinnym.

— *** Daniec.** W sobotę wieczorem aresztowano tu pod zarzutem hałasowania mieszkańca naszej wsi p. K. Niebawem pokazało się, że zarzut hałasowania spada na kogo innego, a K. jest zupełnie niewinny. Oczywiście musiano go puścić na wolność. W podobnych sprawach zaleca się ostrożność, aby ludziom, którzy nic złego nie zrobili, krzywdy nie wyrządzać.

— *** Ozimek.** Z powodu niestającej suszy rzeka Płonew zupełnie wyschła, tak że znajdujące się nad jej brzegiem zakłady fabryczne, którym rzeka ta udzielała swej siły do pędzenia maszyn, muszą posługiwać się siłą pary, zaś niektóre ruch zupełnie wstrzymały.

— *** Gliwice.** Zwłoki kobiety znaleziono tu w czwartek rano w kanale kłodnickim. Ponieważ na zwłokach nie znaleziono żadnych ran, przeto przypuszczać należy, że nieszczęśliwa kobieta, przechodząc wieczorem koło kanału, poślizgnęła się wpadła do wody i utonąła.

— *** Tychy.** W niewytłomaczony sposób wybuchł u posiedziciela Droba w Żwikowie ogień i zniszczył całą posiadłość doszczętnie. W płomieniach zginęło 4 letnie dziecko posiedziciela.

— *** Bytom.** (Brak wody.) W mieście daje się już z powodu upałów odczuwać brak wody, szczególnie w wyższych piętrach domów mieszkalnych, ponieważ ciśnienie z powodu niskiego stanu wody w basenach było za słabe, aby woda mogła się podnieść do wyższych pięter domów. Na szczęście stan ten później nieco się poprawił.

— *** Chorzów.** (Znowu nieszczęście przy kolei.) W środę ubiegłą po południu został na tutejszym dworcu kolejowym przejechany 65-letni budkarz kolejowy Mucha. Śmierć jego nastąpiła po kilku minutach. M. szedł torem kolejowym, a gdy ujrzał pociąg pospieszny, zeszedł z toru, lecz w tej chwili nadjechał inny pociąg, który go obalił i przejechał. Zwłoki jego odwieziono do zakładu św. Jadwigi w Król. Hucie.

— *** Załęże** pod Katowicami. W środę utopił się przy kąpaniu 16-letni uczeń ślusarski Herman Gabriel tu ztąd. Pomocnik biurowy Neuman usiłował tonącego wyratować, lecz nie udało mu się to i wydobyto już tylko trupa z wody. Nieszczęśliwy kapał się na zakazanym miejscu.

— *** Bogucice** pod Katowicami. W mieszkaniu swoim powiesił się na kłamec u drzwi 60-letni inwalid Wilhelm Giesa z Zawodzia. Gdy syn jego przyszedł z pracy do domu, zastał swego ojca już nieżywego.

— *** Mysłowice.** (Napad.) Trzech mężczyzn napadło w tych dniach wieczorem na cieślę górniczego Pyrgasa tustąd, który siedział sobie na ławce przy promenadzie, obili go ciężko i znęcali się nad nim. Stawiono przeciwko nim wniosek o ukaranie.

— **Z a m a c h d y n a m i t o w y** wykonali nieznanymi sprawcy na życie urzędnika cłowego Toepfera; na oknie jego mieszkania wśród gwałtownego huków wybuchł nabój dynamitowy, który zniszczył okno i ścianę, ale mieszkańcy nie odnieśli żadnego szwanku.

— *** Głubczyce.** Fałszywy urzędnik kryminalny niepokoił w ostatnim czasie tutejszą okolicę i opowiadał mieszkańcom kilku miejscowości, że jest wysłany z Król. Huty w celu wyśledzenia różnych złodziei i włamywaczy. Pomimo bardzo pewnego występowania rzekomego urzędnika kryminalnego zapytano o niego policję w Królewskiej Hucie. Pokazało się, że chodzi tu o pospolitego oszusta, który z niewiadomych dotąd powodów odgrywać zapraagnął rolę urzędnika kryminalnego. Podobno już oszusta aresztowano.

— *** Oświęcim.** W uroczystość św. Jacka, która się odbędzie dnia 20 bm., będą celebrowali mszę św. wspólną i sumę nowo-wyświęceńi Ks. Ks. Salezianie: Ks. Krüger Stanisław ze Śląska (Opole) i Ks. Wójcik Piotr z Poznańskiego (Gniezno). — Chór zakładowy wykona mszę z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej i kilka moteków na cztery głosy mieszane. Części zmienne mszy św. odśpiewane zostaną po gregoriańsku. Po południu od godz. 2 do 3 urządzi wychowankowie na dziedzińcu zakładowym ćwiczenia gimnastyczne, w czasie których przygrywać będzie kapela zakładowa.

— *** Jeleniagóra.** Ze szpitala tutejszego uciekł niebezpieczny opryszek, niejaki Paweł Gottwald. Tenże znajdował się we więzieniu i miał wkrótce stawać przed sądem za zbrodnie kradzieży i włamania się w licznych wypadkach. Ponieważ zachował się też umiał udawać chorego, przewieziono go do miejskiego szpitala, skąd udało mu się zbiec.

Z RÓŻNYCH STRON.

— *** Znalezione pieniądze.** W Berlinie pewien wyższy urzędnik pocztowy znalazł wczoraj w kolo-niach grunewaldzkich paczkę z zawartością 2300 000 marek w papierach. W chwili, gdy udawał się do biura celem powiadomienia o znalezieniu pieniędzy, przybył ich właściciel, który urzędnikowi wręczył 500 marek.

Nauka o sztucznych nawozach.

(Ciąg dalszy.)

Nim się zapoznano z tomasówką, używano ogólnie mąki kostnej jako nawozu na ziemię lżejsze. Jednakże o wiele tańszy kwas fosforowy w tomasówce jak w mące kostnej — wyparł tę ostatnią zupełnie i to jak najstuszej.

Wracając jednakże do mąki kostnej i do poczynionej o niej uwag, przyznać trzeba, że używanie parowanej mąki kostnej jest korzystnym. Nie powinno się jej jednakże przyorywać, gdyż przysła-by za głęboko w ziemię — należy ją zaraz po roz-sianiu zakrymerować lub bronami przykryć. Skoro ma być użytą pod jarzyny, zaleca się ją rozsiać możliwie jak najwcześniej. Mąka kostna oddziałuje jeszcze trochę w drugim i trzecim roku i można ją bez skrupułów używać pod wszystkie plody.

Wreszcie przystępuję do czwartej i ostatniej, ale też najdroższej i najważniejszej materii — to jest do azotu. Skoro rano wejdzimy do stajni, uderzy nas ostry i w nos gryzący zapach — jest to amoniak, który niczem innym nie jest, jak tylko połączeniem chemicznym jednej części azotu z trzema częściami wodoru.

Przy wywożeniu mierzwy często widzieć można ulatującą z naładowanego woza parę, jest to zwy-czajna para, w której znajduje się amoniak.

W powietrzu istnieje prócz tlenu jeszcze także azot, a ten ma za zadanie rozrzedzić tlen, który by działał za gwałtownie, gdybyśmy tylko nim samym oddychali.

Azot znajdujący się w mierzwie stajennej i w sztucznym nawozie, powoduje szczególnie silny rozwój źdźbła liści, łodyg itd. Wysokie sprzęty słomy są dowodem silnego nawożenia azotem.

Najważniejszym nawozem azotowym jest saletra chilijska.

Jest to gatunek soli, którą mniejwięcej przed 80 laty w Ameryce południowej odkryto. W 100 funtach znajduje się 14—16 funt. wspomnianego wyżej azotu, a kosztował dawniej centnar saletry chilijskiej tyle talarów, ile dzisiaj mr. Obecnie kosztuje 1 ctr. saletry około 11 marek, bywała też już i po 8 mr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wrocławskie ceny targowe z 14 dnia sierpnia 1911.

160 kilogr	towar	dobry	średni	połedni
Przełota biała	-	20,10	19 10	17,10
Żyto	-	20,00	19 0	17,00
Jęczmień	-	16 00	15 40	13,50
— browarowy.	-	15 50	14 20	13,00
Owies	-	17 30	16 70	15,60
Groch Wiktorya	-	23,00	21 00	18,00
Groch mały	-	19,50	17,80	16,50

Targ na bydło.

Berlin, dnia 12 sierpnia 1911.

Płacono za centnar wagi żywej :: wagi mięsa mk.

I. Bydło rogate.

A. woły:

- a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, nie chodzące w jarzmie . . . 48—50 83—86
b) pełnomięsne, utuczone, w wieku 4 — 7 lat . . . 45—47 78—81
c) młodsze mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone . . . 42—45 76—82

B. Buhaje:

- a) pełnomięsne, wyrosłe najprzedniejsze . . . 45—49 75—81
b) pełnomięsne, młodsze . . . 40—44 71—79
c) średnio pasione, młodsze i dobrze pasione starsze . . . 38—40 72—75
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze . . . — —

C. jałowice i krowy:

- a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice . . . — —
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7 . . . 40—42 70—74
c) starsze upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice . . . 36—38 65—69
d) średnio pasione krowy i jałowice . . . 31—34 58—64
e) mało pasione krowy i jałowice . . . —39 —62

II. Cielęta:

- a) najwyborowsze cielęta utuczone (Doppel-ender) . . . 73—94 104—134
b) najprzedniejsze cielęta utuczone (Vollmast) . . . 56—61 93—102
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca . . . 50—55 83—92
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca . . . 42—47 74—83
e) poślednie cielęta od cyca . . . 30—40 55—73

IV. Swinie:

- a) tłuste, przeszło 3 centn. żywej wagi . . . —49 —61
b) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 240—300 funtów żywej wagi . . . 48—49 60—61
c) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 200—240 funtów żywej wagi . . . 47—49 59—61
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi . . . 46—48 58—60
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi . . . —46 57—58
f) maciory . . . —45 —54

Jan Kammler Opole Odrzańska 4

Najlepsza kawa

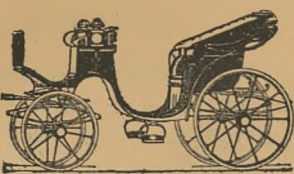
funt od 1.40 mk. pocz. do 1.80 mk.

Członek rabat. związku oszczędn.

Do wykonywania
nowych i reparacji
starych

powozów

przy rzetel. obsłudze
poleca się



K. Matena,
warsztat powoźniczy, Opolo, ul. Krakowska 37
obok apteki „pod Koroną”.
Również wykonywam wszelkie roboty w za-
kres kowalstwa i kołodziejstwa wchodzące.



Prawnie zastrzeżona w
Niemczech, Rosji, Finlandyi
itd. Jest jedynym środkiem
zapobiegającym przeciw
zarazie racic i pyska (Maul-
u. Klauenseuche) czerwonce
(Rotlauf). Zadać tylko wszę-
dzie prawdziwej

CENTRALINY.

Gdzie niema, pisać wprost do

Chem. Fabrik „Centralin“
OPPELN.

BANK LUDOWY

Telefon 213. w Opolu Telefon 213.

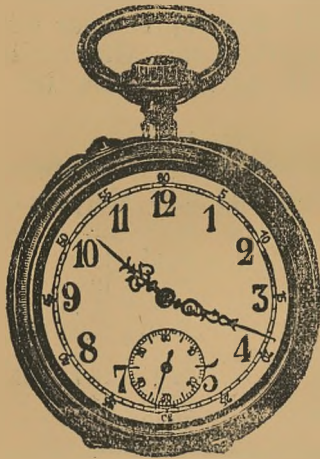
przyjmuje depozyta i płaci

4% za kwartalnym wypowiedzeniem

3½% za 8-dniowym wypowiedzeniem

Pożyczek udziela się po 5 procent
przy regularnym płaceniu procentu
i odpłacie.

Polecam mój znacznie powiększony
skład



zegarów ściennych,
budzików, ze-
garów z per-
pendykulem
i regulatorów,
srebrnych i złotych
zegarów damskich,
srebrnych zegarów
dla panów, remon-
toarów, jako też
z kluczykiem z
srebra i niklowych

z najlepszymi werkami we każdej cenie
od 7,50 M. pocz. Na 2 lata rzetelna gwarancja
Łańcuszki do zegarków dobre dublę
i srebro, niklowe od 40 fen. pocz. Kapsułki
do zegarków niklowe i rogowe.

Pierścionki i obrączki ślubne w każdej
wielkości i cenie.
Reparacje wykonywam sam starannie i po umiarkowa-
nych cenach.

Paweł Basczyk, zegarmistrz
Opole, ul. Portowa 3, między mostami.

Drogeria Fortuna

ul. Odrzańska 6

— w domu „Gazety Opolskiej” —

poleca

jako specjalności własne
bardzo dobre

środku na ból głowy i zębów,
świerzb i odciski
(nagniotki na nogach).

PROSZEK NA TUCZENIE

świń, zapobiegający również wszelkim cho-
robom takowych;

NA POMNOŻENIE MLEKA
u krów.

Na (działanie) lepsze wybicie się
śmietany a ztąd i masła.

NA ZOŁZY U KONI.

Aptekarz B. Wicherski.

Porad fachowych udzielam za darmo.

Prawnie **Doxa** zastrzeżone

znakomite 2½ fen.
papierosy

w pudełku po 4 sztuki - 10 fen.
poleca

YAXIMA

południowa fabryka papierosów

Wagner i Kontny

OPOLE.



Szanowni Czytelnicy!
Przybywajcie i kupujcie

napoje

z alkoholem i bez alkoholu

na wesela, chrzciny i inne uroczystości

— :: :: na żniwa itd. :: :: —

Otrzymacie dobry a tani towar.

Z wysokim szacunkiem

Paweł i Marya Białek

Centralna restauracja pod złotym orłem

(na Przedmieściu).

Persil



Czy wiesz już pani,
że Persil bielące nie tylko
sam pierze,

ale i nawet takową oszczędza i przez to ją dłużej utrzyma?
Jeśli o tem jeszcze pani nie wiadomo, to przekonaj się
pani przez jedną próbę.

Do nabycia tylko w paczkach oryginalnych.

HENKEL & Co., DÜSSELDORF. Jedyni fabrykanci naszej również powszechnie

Henkel'a sody do bielenia

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonywa tanio

Drukarnia „GAZETY OPOLSKIEJ”.

Przeciwno
zarazie pyska i racie

(Maul- und
Klauenseuche)

u bydła poleca

lysol

do dezynfekcji
jako jedyny środek.

DROGERIA FORTUNA

Odrzańska ul. 6

w domu

„Gazety Opolskiej”

5% rabatu

Członek rabatowego towarzystwa oszczędności

Na żniwa

i wszelkie uroczystości rodzinne kupuje się

gorzałkę, likiery, muskat i prawdziwe wina

najlepiej i najtaniej u

S. Kassel fabryka likierów
Opole, Rynek 30-31.

Członek rabatowego towarzystwa oszczędności

Extrakt piwny

do wyrabiania piwa w domu, zdrowy i
smaczny napój latem.

Butelka 50 fen.

Można z jednej butelki zrobić 12½ litra piwa,
również

esencją octową

poleca

„FORTUNA-DROGERIA” OPOLE

Odrzańska ul. 6

— w domu „Gazety Opolskiej.” —

Dobre kosy



poleca po bardzo przystępnych cenach

L. Rydlewski,

handel żelaza

Opole, ulica Kościelna 5

Mocne trwałe z dobrego okna i drzwi
materjału wykonywa szybko i tanio

C. Bagorski

zakład stolarski, mebli i budowli

w Zakrzowie pod Opolem

mam także zawsze na składzie

gotowe trumny.

WINCENTY SZEWCZYK

w Raschowie (przy Tarnowie)

poleca swój dobrze zaopatrzonej

dom towarowy.

Najlepsze towary kolonialne, krótkie
i żelazne.

Specjalność różnego rodzaju obuwie.

Mało używana

maszyna do mlócenia

(sepowo-schlägrówka)
i siewczkarnia są z
powodu oddania go-
spodarstwa tanio na
sprzedaż.

Barbara Moczko

w Zakrzowie.

Młodszy zdolny

robotnik

znajdzie stałe zatrud-
nienie u

G. Badury

Opole

ul. Odrzańska 13.

Do mojego składu kolonial.
szukam od 1 listopada t. r.

uczni

T. P. Długosz, Opole.

Podeszwy cholewy

przybory szewskie
tłuszcz na buty, najlepszy gatunek
smarowidło na wozy
wszelkie oliwy do maszyn

J. Kleinert, handel skór

Opole, ulica Karola 1.